



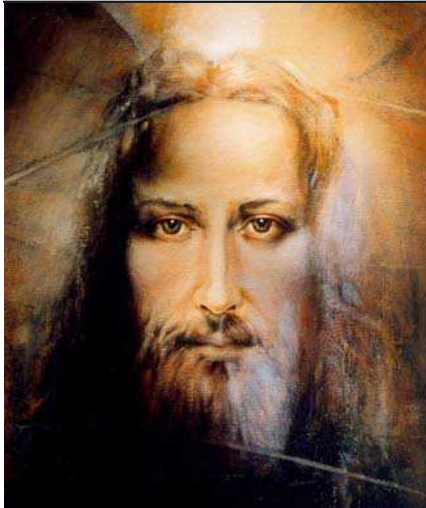
CZYTAJ W NUMERZE
 ➤ WRACAJMY DO GAZETOWA...



epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 200 • Trzynasta Niedziela Zwykła CZERWIEC 2016 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Łukasza (9, 51-62) fragm.

Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?» Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz!» Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną!» Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!» Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwa Bożego!» Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu!» Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus całe życie pielgrzymuje do Jerozolimy, gdzie spełni się Jego misja zbawienia ludzi. Swoją postawą względem nieprzyjanych Mu ludzi, uczy nas miłości do nieprzyjaciół. Wciąż szuka tych, którzy dla Niego pozostawiają wszystko, by stać się świadkami zbawienia. I dziś Jego wezwanie: „Pójdź za Mną” jest dla każdego z nas aktualne. Jaką odpowiedź dajemy Mu swoim życiem?

CZYTANIA NIEDZIELNE:

1 KRŁ 19,16B.19-21;
 Ps 16,1-2.5.7-11;
 GA 5,1.13-18;
 1 SM 3,9; J 6,68B;
 ŁK 9,51-62

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

PÓJDŹ ZA MNĄ!!!

Jeżeli... Może...
 Chyba... Za chwilę...

Czy w tych próbach odpowiedzi na wezwanie nie słyszemy samych siebie? Mamy jeszcze tyle ważnych spraw i tak mało czasu, a tu ciągle wezwania do nawrócenia, znowu katechezy i wezwania do wejścia do wspólnoty. A tu mąż, dzieci, praca i wiele innych koniecznych do wypełnienia obowiązków. Dzisiejsza Ewangelia stawia wysoko poprzeczkę dla chcących naśladować Jezusa. „Zostaw umarłym grzebanie umarłych ...”, „Kto przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda nie jest mnie godzien ...” –

takie słowa mogą zniechęcać do naśladowania Jezusa. A w innych miejscach jest jeszcze gorzej: „Kto chce iść za mną niech się zaprze (wyrzeknie) samego siebie ...”, albo w rozmowie z bogatym młodzieńcem: „Sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubo-

można udawać, że się jest uczniem Chrystusa, że chce się go naśladować i jednocześnie plotkować, nienawidzić i ranić swoich współbraci. Jezus nie umarł za nas ani połowicznie, ani na niby. Oczywiście należy się wystrzegać fanatyzmu. Na pewno

Na pewno inaczej takie zaparcie się siebie wygląda w wypadku mnicha cysterskiego, franciszkańskiego zakonnika, diecezjalnego księdza wikarego, a inaczej w wypadku rodziców wychowujących dzieci..

gim, a wtedy możesz iść za mną ...” Czy rzeczywiście Jezus stawia aż takie wymagania?

Stawia! Radykalizm ewangeliczny jest nie tylko uzasadniony, jest on konieczny. „Nie możecie dwóm panom służyć ...” Nie

inaczej takie zaparcie się siebie wygląda w wypadku mnicha cysterskiego, franciszkańskiego zakonnika, diecezjalnego księdza wikarego, a inaczej w wypadku rodziców wychowujących dzieci. A jednak każdy z nas jest zaproszony do radykalnego pój-

WRACAJMY



chętnych do zagrania mojego scenariusza. No to ja wróciłam do myśli o zrealizowaniu jednak tego przedstawienia. Szybko zadzwoniłam do potencjalnie zainteresowanych, po czym się dowiedziałam, że tak naprawdę zainteresowani graniem to oni nie są. Ja już uruchomiłam „maszynę” – pisanie scenariusza, przydzielanie ról, szukanie muzyki itd. ... a tu chętnych do zagrania brak. No to już wyjścia nie było. Rozpoczęłam mozolne szukanie aktorów, co nie było łatwe. Po zebraniu kompletu, nagle okazało się, że niektórzy jednak rezygnują i musiałam na nowo rozpocząć szukanie do niektórych ról, a czas leciał nieubłaganie i święta Bożego Narodzenia się zbliżały. Jednak jakimś cudem (bo przecież cuda się zdarzają) znaleźli się chętni do wcielenia się w zaproponowane przeze mnie role. I z ogromną pomocą wielu życzliwych ludzi zrealizowaliśmy spektakl „Osiołek z Betlejem”. Mam nadzieję, że przedstawienie to podobało się małym widzom i utkwilo im w pamięci.

Niedługo po tym dostaliśmy „zlecenie” na kolejne przedstawienie. Już wtedy problemu z osobami chętnymi nie miałam. Dość szybko znaleźli się ludzie z otwartymi sercami, których nie przerażała perspektywa mozolnych prób. Każdy z nas miał trudne zadanie, aby znaleźć dodatkowy czas na tak duże przedsięwzięcie. Niektórych straszyla matura, niektórych sesja egzaminacyjna, jeszcze innych gromadka dzieci, czy szef. Jednak udało się i teraz z dumą możemy powiedzieć, że „Gazetowe Miasteczko” zagraliśmy już trzy razy. W planach oczywiście kolejna inscenizacja, ale na razie odpoczywamy.

Gazetowo...

Przedstawienie pt. „Gazetowe miasteczko” opowiada historię gazetowych ludzi, którzy zapragnęli wygodnego i leniwego życia. Chcieli bawić się i „korzystać” z życia. Bardzo szybko jednak przekonali się, że łatwe i wygodne życie nie daje im szczęścia. Zrozumieli, że tylko w zwykłym codziennym życiu, w którym jest obecny Bóg, mogą być naprawdę szczęśliwi. Doświadczyli, podobnie jak syn marnotrawny z Ewangelii, że mogli wrócić do domu swego Ojca, których ich nigdy nie opuści.

Próbowali różnych sposobów na życie, od strojenia przez rozrabianie, po lenistwo. Jednak żaden z tych stylów życia nie dawał im prawdziwego szczęścia. Dopiero po odejściu od swojego Mistrza zrozumieli, że

wykształcenie i jesteśmy w różnym wieku, jednak jedno nas łączy - pragniemy poprzez nasze spektakle opowiadać o miłości Boga do człowieka. W naszych przedstawieniach chcielibyśmy w sposób dowcipny, ale i wzruszający opowiadać o wartościach, o których często zapominamy. Chcemy zwrócić uwagę widzów na to, iż czasem warto spojrzeć na swoją codzienność i dostrzec w niej obecność Boga, jak również docenić obecność najbliższych ludzi.

Ale jak to się wszystko zaczęło...

Jako reżyser, a także twórca naszej grupy, od wielu lat marzyłam o stworzeniu własnego teatru. Jednak zależało mi na tym, aby to nie był taki sobie zwykły teatr amatorski, który wystawia zwykle, może ciekawe spektakle, czy wyłącznie bawi widzów. Zależało mi na grupie ludzi z wartościami. Chciałam mówić o Bogu i Jego miłości. Sa-

Pięknie żyć, to żyć dla Boga i ludzi tu i teraz, a zatem „wracajmy do Gazetowa, mam już dosyć lenistwa, rozrabiania i strojenia...”

ma nie wiem, jak to się stało. Chyba tak po prostu, zwyczajnie, a jednak niezwykajnie. Któregoś jesiennego dnia, wspólnie ze znajomymi zastanawialiśmy się nad tym, co można zaproponować dzieciom w parafii z okazji świąt Bożego Narodzenia. Nie namyślając się dłużej powiedziałam, że może przedstawienie? Oczywiście z góry zastrzegłam, że jeśli nie zbierzemy chętnych do grania, to nie będę na siłę nikogo szukać. No i nie znalazłam chętnych, więc od razu odpuściłam... Jednak widać Pan miał inne plany. Ksiądz poinformował mnie, że znalazł

TEATR BLIŻEJ NIEBA

W zeszłą sobotę mieliśmy okazję obejrzeć kolejne już przedstawienie parafialnej grupy teatralnej „Blżej Nieba”. Przedstawienie nosiło tytuł „Gazetowe miasteczko”.

Teatr „Blżej Nieba” tworzą nasi parafianie i przyjaciele. Jesteśmy rodzicami, nauczycielami, informatykami, bankowcami, studentami i... można by wiele wymieniać. Pochodzimy z różnych miejsc, mamy różne

► ścia za Mistrzem. I każdy chrześcijanin musi znaleźć tę własną, dla niego właściwą drogę radykalnego naśladowania Chrystusa. Nie można tu dać żadnej gotowej recepty. Może jedno tylko jest wspólne dla wszystkich: wyrzeczenie się swojego własnego egoizmu, myślenia o sobie, o swoich wygodach, o urządzeniu się. I jest to tak samo ważne i nieodzowne dla zakonnego brata pracującego pokornie w klasztornym ogrodzie, jak i dla katolickiego posła zasiadającego w ławach sejmowych. Ewangeliczny radykalizm jest warunkiem prawdziwego naśladowania Chrystusa.

Jeżu, tak wiele osób chce iść za Tobą a jednocześnie ma jakieś „ale”. I my dzisiaj często stawiamy Ci warunki. Chcemy, by nasze życie toczyło się tylko i wyłącznie po naszej myśli i gdy tak jest, chętnie trwamy przy Tobie. Gdy jednak Ty chcesz zrealizować swój plan wobec nas, pojawia się bunt i smutek. Daj nam Jeżu ufność w to, że droga, którą dla nas wybierasz jest dobra i ma nas doprowadzić do Ciebie.

Grażyna Karwowska

DO GAZETOWA...

bycie szczęśliwym nie polega na leniuchowaniu i braniu z życia tego, co najlepsze, ale przede wszystkim na dawaniu siebie. Pięknie żyć, to żyć dla Boga i ludzi tu i teraz, a zatem „wracajmy do Gazetowa, mam już dosyć lenistwa, rozrabiania i strojenia...”

Gazeciarze...

Gazetowe domy, gazetowe drzewa i gazetowi ludzie. Wszystko było z gazety. Gazetowa Maruda, która nie cierpiała niczego i nikogo, gazetowa Strojnisia szukająca lepszych ciuchów, gazetowy ziewający Śpioch i sympatyczna gazetowa Rewolucjonistka, która wywołała całe zamieszanie w Gazeto-

wym miasteczku. Jedyne sympatyczny, skromny język, który zajadał jabłko, nie był z gazety. Oto nasi bohaterowie. Napotkali oni na swojej drodze przepiękne, jednak egoistyczne lale, okropnych zbrojów, a także straszliwie zaspanych leniuchów.

No i co teraz...

Teraz będziemy ucztować i radować się, że ci, którzy się zgubili są z powrotem w domu swojego Mistrza, będziemy się cieszyć i pięknie żyć...

„Pięknie żyć – znaczy kochać świat, pięknie żyć, tak, jak żyje ptak...”.

Ola Perkowska



Ojciec Święty FRANCISZEK

Bracia i siostry, sytuacja trędowatego, o którym dzisiaj mowa, jego prośba o uzdrowienie, przypomina nam nasze wołanie do Boga o uwolnienie z grzechów, zaniedbań i poczucia winy. Pamiętajmy, że Bóg nas nigdy nie opuszcza, przeciwnie, wychodzi nam na spotkanie, uzdrowia, rozgrzesza i przebacza. Z tą świadomością, ufni w Jego miłosierdzie, przekraczajmy Świętą Bramę Roku Jubileuszowego. Nich będzie pochwalony Jezus Chrystus.

AUDIENCJA GENERALNA, 22 czerwca 2016 r.

Lala czerwona

Gdzie jest moje lustro? Jak ja wyglądam? A moje paznokcie? Przecież tak nie może wyglądać dama!



Gazetowy śpioch

Zero zmywania! Ale jazda!



Lala różowa

Lepiej nie, bo nam pobrudzicie nasze piękne stroje!



Lala brzoskwiowa
Błękitne nie pasuje do koloru moich oczu!



Gazetowa Rewolucjonistka

Wyruszajmy wszyscy wraz, bo to już najwyższy czas!



Pan Nożyczko

O! Jesteście! Tak czekałem na was!



Śpioch
Jakie pościelić? Tu się nic nigdy nie ścieli, żeby pościelić, to trzeba się namęczyć, a męczenie jest u nas zabronione.



Jeżyk

Uwielbiam jeść, a w szczególności jabłka!



Śpioch

Chociaż słońce zza firanek złoty uśmiech z góry śle, ja wciąż oczy mam zaspane, chcę bym wstała, a ja nie!



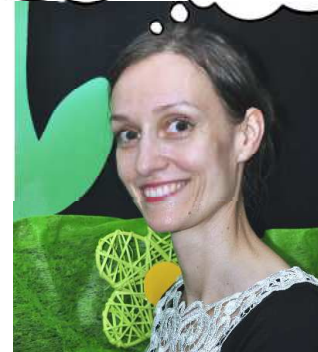
Gazetowa Maruda

Nie cierpię pana Nożyczko!



Gazetowa strojnisia

Chcę zakładać zakiety, a nie nosić gazety!



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **26.06** – niedziela, o godz. 10.30, prymicia x. Pawła Paligi; polecamy Go Panu w naszych modlitwach.
2. **28.06** – wtorek, wspomnienie św. Ireneusza.
3. **29.06** – środa, uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, taca na daninę św. Piotra.
4. **01.07** – pierwszy piątek miesiąca, spowiedź od 17.15; nabożeństwo po Mszy św. wieczornej; adoracja Najświętszego

Sakramentu do godz. 21.00 w intencji ŚDM; proszę zgłaszać chorych.

5. **02.07** – pierwsza sobota miesiąca, o g. 18.00 Msza św. w intencji wynagradzającej.
6. **03.07** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja; nie ma Mszy św. o godz. 10.30.
7. Dziękujemy za wszelką pomoc w przygotowaniu kuchni na zapleczu kościoła.

PIKNIK RODZINNY

W sobotę 18 czerwca w naszej parafii odbył się piknik rodzinny. Było wesoło, kolorowo i smacznie. Po mszy św. oglądaliśmy przedstawienie pt. "Gazetowe Miasteczko" w wykonaniu naszego teatru parafialnego "Bliżej Nieba", a potem bawiliśmy się i ucztowaliśmy na świeżym powietrzu. Mieliśmy okazję spróbować pysznej grochówki, kielbasek, a także wyjątkowych domowych ciast upieczonych przez naszych parafian. Były także stoiska z naszymi koralikami, gadżetami chrześcijańskimi, książkami, gramy, wata cukrowa, popcorn i wiele innych atrakcji.

Nie zabrakło też rozrywek ruchowych na trawie i bajkowych zdjęć dla rodzin.

Na naszej scenie zagościł zespół Totus Tuus z Modlina. I mali i duzi świetnie się bawili, a wielu z nich otrzymało liczne nagrody w zabawach i konkursach.

Ogromne dzięki dla wszystkich, którzy się zaangażowali!

FOTORELACJA Z PIKNIKU - LINK NA STRONIE PARAFI - www.objawieniepanskie.waw.pl



Słowo na Rok Miłosierdzia

Jan Paweł II, Dives in Misericordia

Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów mamotrąwnych wracających do Jego domu. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia, mając swe stałe pokrycie w niewysłowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego.

HUMOR

> Wykaz piosenek, jakie należy śpiewać podczas jazdy samochodem w czasie wakacji:

90 km/h - To szczęśliwy dzień; 100 km/h - Ofiaruję Tobie Panie dziś, całe życie me;
110 km/h - Ojczy, Ty kochasz mnie; 120 km/h - Liczę na Ciebie Ojczy; 130 km/h - Panie, przebac nam;
140 km/h - Zbliżam się w pokorze; 150 km/h - Być bliżej Ciebie chcę; 160 km/h - U drzwi Twoich stoję Panie; 170 km/h - Pan Jezus już się zbliża; 180 km/h - Jezus jest tu; 200 km/h - Witaj, ach witaj!

Przeczytaj

> Jarosław Kupczak OP, Dorota Mazur, Świętość. Odwieczna tęsknota duszy

Przekonanie, że świętymi mogą być tylko nieliczni wybrani, którzy poświęcą swoje życie Bogu przez wstąpienie do klasztoru albo chociaż stanu duchownego, ciągle jeszcze pokutuje w świadomości wielu wiernych. A przecież Pismo Święte mówi jasno: każdy chrześcijanin jest powołany do świętości, niezależnie od tego, do jakiego stanu należy i czym się zajmuje. Co więcej, bycie świętymi nie jest czymś, czym można zajmować się po godzinach w zaciszu swego domostwa, ale głównym celem naszego życia, któremu powinny być podporządkowane wszystkie inne.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.kmt.pl, Wiola Malan

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie

numery) **KOSZT WYDANIA: 30 GR**

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

